

*ks. Marian Wolicki*

## ***Ojcostwo w rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II.***

Wiodącym tematem w nauczaniu obecnego Ojca św. Jana Pawła II, jest niewątpliwie temat małżeństwa i rodziny. Duszpasterska troska o rodzinę przejawiała się w życiu obecnego papieża od pierwszych lat Jego kapłaństwa. Tak było, gdy był duszpasterzem akademickim i gdy głosił słynne katechezy przygotowujące młodzież studencką do małżeństwa, a z których to katechez powstała książka „Miłość i odpowiedzialność”. Tak było również w posłudze biskupa Krakowa, gdy na terenie swej archidiecezji zakładał dom dla samotnej matki i obiecywał pomoc każdej matce znajdującej się w potrzebie, a spodziewającej się dziecka i tak było przez dotychczasowych 20 lat pontyfikatu, gdy jakże często głosił katechezy o rodzinie, gdy wydawał „List do Rodzin” czy adhortację „Familiaris Consortio”.

Zajmując się nieustannie problematyką małżeństwa i rodziny, nie mógł też Ojciec Św. pominąć tematu ojcostwa w rodzinie. Ojciec Św. podkreśla przede wszystkim jedyną i niezastąpioną rolę, miejsce i zadanie ojca w rodzinie (FC, 25). „Wielkim zadaniem jest ojcostwo, zadaniem, z którego niemało rodziców ma dzisiaj ochotę zrezygnować na rzecz „partnerskiej” relacji z dziećmi, co prowadzi do pozbawiania dzieci tego psychologicznego wsparcia i moralnej podpory, których potrzebują, by szczęśliwie przezwyciężyć trudności przejściowej fazy dzieciństwa i dorastania. Ktoś powiedział, że przeżywamy dzisiaj kryzys „społeczeństwa bez ojców”. Coraz wyraźniej dostrzega się potrzebę oparcia w ojcach, którzy potrafią pełnić swoją rolę, łączą czułość z powagą, wyrozumiałość z surowością, koleżeństwo z autorytetem, ponieważ tylko tak wychowywane dzieci mogą wzrastać harmonijnie, opanowując własne lęki i przygotowując się do odważnego wyjścia na spotkanie niewiadomych życia”<sup>1</sup>.

Poglądy Namiestnika Chrystusowego na temat ojcostwa można spotkać w zasadniczych dokumentach poświęconych rodzinie, jak adhortacja „Familiaris Consortio”, „List do rodzin”, encykliki, a także w lic-

---

<sup>1</sup> W czasie mszy św. w Termoli, Włochy, 19 marca 1983 r., w: Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi, Kraków 1990, s. 160-161.

nych przemówieniach papieskich.

Papieskie nauczanie na temat ojcostwa można by ująć w trzech zasadniczych punktach:

1) ojcostwo jako rodzicielstwo, 2) ojcostwo jako wychowywanie, 3) ojcostwo jako tworzenie wspólnoty osób w rodzinie.

## 1) Ojcostwo jako rodzicielstwo

Ojciec Św. w swoim nauczaniu zwraca przede wszystkim uwagę na związek i na podobieństwo między ojcostwem ludzkim a ojcostwem samego Boga. Namiestnik Chrystusa stwierdza, że „wszelkie ojcostwo na ziemi, wszelkie ludzkie ojcostwo od Niego bierze początek i w Nim znajduje swój wzór”<sup>2</sup>. A w Liście do Rodzin Ojciec św. stwierdza: „Wszelkie rodzenie znajduje swój pierwowzór w Bożym Ojcostwie” (List, s. 30). Dlatego Ojciec Św. mówi do ojców, wskazując na przykład św. Józefa: „W Bogu, źródle wszelkiego ojcostwa, w jego sposobie postępowania z ludźmi, który został objawiony w Piśmie Świętym - tam możecie znaleźć wzór ojcostwa zdolnego pozytywnie wpływać na proces wychowawczy waszych dzieci, bez tłumienia w nich, z jednej strony, spontaniczności, a z drugiej strony, bez zostawiania ich samych sobie, jeszcze niedojrzałych do przeżywania wywołujących urazy doświadczeń niepewności i samotności”<sup>3</sup>.

W Liście do Rodzin pisze Ojciec Św: „Ludzkie rodzicielstwo jest biologicznie podobne do prokreacji innych istot żyjących w przyrodzie, ale istotowo jest „podobne” - ono jedno - do Boga samego” (List, s. 18). Jest to jednak nie tylko podobieństwo, bo jak pisze Ojciec Św., powołując się na List do Efezjan, (Ef 3, 14-15), wszelkie rodzicielstwo bierze początek z Ojca niebieskiego (List, s. 22, 29). Mówił kiedyś Ojciec Św. do małżonków: „Bóg-Stwórca jest równocześnie Ojcem. W Nim zawiera się najwyższy pierwowzór waszego powołania. Macie bowiem, jako małżonkowie, stawać się rodzicami: ojcem i matką”<sup>4</sup>.

Zarówno ojcostwo jak i macierzyństwo oznacza współdziałanie

---

<sup>2</sup> Msza św. na uroczystość św. Józefa, Terni, Włochy, 19 marca 1981 r. w: Rodzina, s. 76.

<sup>3</sup> W czasie mszy św. w Termoli, Włochy, 19 marca 1983 r., w: Rodzina, s. 161.

<sup>4</sup> W czasie obrzędów sakramentu małżeństwa w bazylice św. Piotra, Rzym, 9 września 1983 r., w: Rodzina, s. 97.

ze Stwórcą, z Jego stwórczą mocą. Rodzice stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej (FC, 14). Dlatego Ojciec Św. stwierdził kiedyś w przemówieniu do rodziców: „Pomyślcie o godności powołania ojcowskiego i macierzyńskiego, w którym małżonkowie stają się współpracownikami Boga - Stwórcy i dawcy życia; pomyślcie o ich wspólnej odpowiedzialności w wychowaniu dojrzałości uczuciowej i duchowej dzieci, które wydali na świat”<sup>5</sup>.

„Współpracować ze Stwórcą w powołaniu do życia nowych istot ludzkich, to znaczy przyczynić się do przekazania obrazu i podobieństwa Boga, którym staje się każdy „narodzony z niewiasty” (List, s. 29). Stąd poprzez rodzenie odbywa się - jak stwierdza adhortacja „Familiaris Consortio” - przekazywanie „obrazu Bożego z człowieka na człowieka” (FC, 28). Dlatego Ojciec Św. zwraca uwagę, że „rodzicielstwo jest zadaniem natury duchowej - nie tylko fizycznej” (List, s. 37). Przy tym rodzicielstwo oraz miłość do małżonki i miłość do dzieci są dla ojca drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa (FC, 25).

Rodzicielstwo stanowi też o godności ojca i matki. Ojciec Św. woła do małżonków: „jakże wielka jest wasza misja, ojcowie i matki rodzin! Nigdy nie zapominajcie, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę!”<sup>6</sup>. Wprawdzie, jak mówi Ojciec Św., „bycie dzisiaj ojcem czy matką oznacza wiele trosk i trudności, ale niesie też dużo radości i zadowolenia”<sup>7</sup>. „Pan uczcił ojca przez dzieci” (Syr 3,2). Przez poczęcie i narodzenie się dziecka mąż i żona stają się ojcem i matką, stają się rodzicami, „osiągają nową godność- a zarazem biorą na siebie nowe zadania. Głównym zadaniem jest nauczyć „być człowiekiem” „tę istotę, która dzięki nim stała się człowiekiem, która dzięki nim otrzymała człowieczeństwo”<sup>8</sup>.

Ojciec Św. zwraca też uwagę na związek, jaki istnieje pomiędzy ojcostwem a macierzyństwem. „Macierzyństwo urzeczywistnia się za sprawą ojcostwa, a równocześnie ojcostwo za sprawą macierzyństwa jako owoc tej życiodajnej dwoistości, jaką Stwórca obdarzył istotę ludzką „od początku”. (List, s. 22). A w innym miejscu powiedział Ojciec Św. do ojców również takie słowa: „To wasze ludzkie ojcostwo, drodzy bracia,

---

<sup>5</sup> W czasie mszy św. w Libreville, Gabon, 19 lutego 1982 r. w: Rodzina, s. 86.

<sup>6</sup> W czasie mszy św. w Cordobie, Argentyna, 8 kwietnia 1987, w: Rodzina, s. 129.

<sup>7</sup> W czasie mszy św. w York, Wielka Brytania, 31 maja 1982, w: Rodzina, s. 151.

<sup>8</sup> Audiencja generalna, Watykan, 3 stycznia 1979 r. , w: Rodzina, s. 56-57.

zawsze łączy się z macierzyństwem. I to, co się poczęło w łonie kobiety-matki, łączy was - małżonków, męża i żonę, szczególnym węzłem, który „od początku” pobłogosławił Bóg - Stwórca człowieka. Jest to węzeł rodzicielstwa, który zawiązuje się od momentu, kiedy w macierzyństwie kobiety mężczyzna znajduje wyraz i potwierdzenie swojego ludzkiego ojcostwa”<sup>9</sup>. „Dla cywilizacji miłości jest sprawą zasadniczą ażeby mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem kobiety, swojej żony; to ma z kolei ogromny wpływ na cały proces wychowawczy. Ogromnie wiele zależy od tego, czy w jakiś sposób uczestniczy on w tej pierwszej fazie obdarzania człowieczeństwem, czy i jak angażuje swą męskość i swoje ojcostwo w macierzyństwo własnej żony” (List, s. 84).

Ojciec św. kładzie wielki nacisk na odpowiedzialne rodzicielstwo w rodzinie chrześcijańskiej. Stwierdza On, że „transcendentny charakter ojcostwa i macierzyństwa musi realizować się z pełnym poczuciem odpowiedzialności, obejmującej także decyzje co do liczby potomstwa i dzielącej je różnicy wieku. Małżonkowie powinni się w tym względzie kierować „sumieniem, dostosowanym do prawa Bożego, posłuszni Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła”<sup>10</sup>. Właściwie rozumiane odpowiedzialne ojcostwo i macierzyństwo musi się łączyć z rozumieniem sposobów naturalnego planowania rodziny i przyczyn ich stosowania. Dotyczy to zarówno postawy matki, jak i jeszcze bardziej ojca. Ojciec Św przytacza soborowe rozumienie odpowiedzialnego rodzicielstwa, które oznacza, że rodzice powinni działać „uwzględniając zarówno swoje własne dobro, jak i dobro dzieci czy to już urodzonych, czy przewidywanych, i rozeznając też warunki czasu oraz sytuacji życiowej tak materialnej, jak i duchowej; a w końcu, licząc się z dobrem wspólnoty rodzinnej, społeczeństwa i samego Kościoła”<sup>11</sup>.

Odpowiedzialne ojcostwo musi być przeżywane w poszanowaniu pełnej prawdy aktu małżeńskiego (EV, 13). W nauczaniu papieskim jest podkreślony mocno moment odpowiedzialności ojca za potencjalne rodzicielstwo związane z aktem małżeńskim. „Ojcostwo jest to odpowiedzialność za życie: za życie naprzód poczęte w łonie kobiety, potem wy-

---

<sup>9</sup> W czasie mszy św. w uroczystość św. Józefa, Terni, Włochy, 19 marca 1981 r., w: Rodzina, s. 76-76.

<sup>10</sup> KDK, 50; W czasie mszy św. dla rodzin, Caracas, Wenezuela, 27 stycznia 1984 r., w: Rodzina, s. 178.

<sup>11</sup> KDK, 50; W czasie mszy św. dla rodzin w Bombaju, Indie, 9 lutego 1986 r., w: Rodzina, s. 116

dane na świat, aby w nim objawił się nowy człowiek, który jest krwią z waszej krwi i ciałem z ciała. Bóg, który mówi: nie opuszczaj kobiety-małżonki, mówi równocześnie: Przyjmij życie w niej poczęte! (...). Bóg mówi do każdego mężczyzny: Przyjmij życie za twoją sprawą poczęte! Nie pozwól go zniszczyć! Tak mówi Bóg głosem swych przykazań, głosem Kościoła. Ale mówi tak nade wszystko głosem sumienia”<sup>12</sup>.

Ojciec musi być świadomy, że w takim właśnie w momencie może stać się ojcem, zapoczątkowując proces nowego ludzkiego życia. Za to potencjalne a później zaktualizowane rodzicielstwo ojciec jest odpowiedzialny na równi z matką, a nawet jeszcze bardziej aniżeli ona. Dlatego, jak twierdzi Najwyższy Nauczyciel Kościoła, ojciec „nie może nie uznać, czy też nie przyjąć tego, do czego on sam również się przyczynił. Nie może mówić: „nie wiem”, „nie chciałem”, „ty chciałaś”. Zjednoczenie małżeńskie w każdym przypadku angażuje odpowiedzialność obojga”. Ta odpowiedzialność obojga za nowe życie istnieje wobec siebie samych jak i wobec innych ludzi (List, s. 55).

Jak wspomniano wyżej, odpowiedzialność ojca za powołanie nowego życia jest nawet w pewnym sensie większa aniżeli matki, a to dlatego, że „on będąc także sprawcą rodzicielstwa, równocześnie jest od niego biologicznie oddalony. Ten proces w całości dokonuje się w kobiecie” (List, s. 55). Wprawdzie tuż po poczęciu, w okresie prenatalnym, „mężczyzna-ojciec nie bierze jeszcze bezpośredniego udziału w procesie opieki nad dzieckiem. Powinien się jednak świadomie zaangażować w oczekiwanie mającego się narodzić dziecka, o ile to możliwe w samym momencie jego przyjścia na świat” (List, s.84).

## **2) Ojcostwo jako wychowywanie**

Drugim aspektem ojcostwa jest wychowanie dzieci. Jest ono niejako dalszym ciągiem rodzicielstwa, rodzenia dziecka. Ojciec Św. pisze, że „zrodzenie co do ciała oznacza początek dalszego „rodzenia”, stopniowego i wielostronnego rodzenia poprzez cały proces wychowania” (List, s. 89). Przez wychowanie rodzice stają się uczestnikami ojcowskiej a zarazem macierzyńskiej pedagogii Boga. „Boskie Ojcostwo - według św. Pawła - jest prawzorem dla wszelkiego rodzicielstwa we wszechświecie (por. Ef 3,14-15), a szczególnie jest prawzorem dla macierzyństwa

---

<sup>12</sup> W czasie mszy św. w uroczystość św. Józefa, Terni, Włochy, 19 marca 1981 r., w: Rodzina, s. 77.

i ojcostwa ludzkiego (List, 86). Jak stwierdza adhortacja „Familiaris Consortio”, „płodność miłości małżeńskiej nie zacieśnia się wszakże tylko do fizycznego rodzenia dzieci, choćby nawet była pojmowana w swym specyficznie ludzkim wymiarze: poszerza się i ubogaca wszelkimi owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie ojciec i matka z racji swego powołania winni przekazać w darze dzieciom, a poprzez dzieci, Kościołowi i światu” (FC, 28). W procesie wychowania „wszyscy uznają zasadniczą rolę ojca lub - w wypadku sierot - tego, kto go zastępuje, oraz pierwszorzędną rolę matki, której czuła obecność zawsze jest otwarta na potrzeby dziecka”<sup>13</sup>.

Rodzice mają być współpracownikami Boga nie tylko w przekazywaniu życia dzieciom, ale i w ich wychowywaniu. Zadanie wychowawcze, jakie spoczywa na rodzicach, w tym więc i na ojcu, wypływa „z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stworczym dziele Boga: rodząc w miłości i do miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego (FC, 36). W adhortacji „Familiaris Consortio” Ojciec Św. przypomina jeszcze raz sformułowanie Soboru Watykańskiego II: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców” (FC, 36). Rodzice mają niezbywalne prawo do wychowania swoich dzieci. Prawo to i zarazem obowiązek jest czymś istotnym, związanym z samym przekazywaniem życia ludzkiego, pierwotnym i mającym pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, a dalej wykluczającym zastępstwo i niezbywalnym i dlatego nie mogącym być przekazanym całkowicie innym osobom ani przez nich zawłaszczonym (FC, 36).

Ojciec Św. wskazując na konieczne warunki wychowania pisze, że „rodzice sami muszą być dobrze wychowani, ażeby wychowywać - i sami też wciąż muszą się wychowywać, ażeby wychowywać. Tylko pod takimi warunkami, przy takiej postawie wewnętrznej, proces wychowania może być owocny”<sup>14</sup>.

Podstawowym zadaniem, umożliwiającym proces wychowania

---

<sup>13</sup> W czasie mszy św. w Doula, Kamerun, 13 sierpnia 1985, w: Rodzina, s. 193.

<sup>14</sup> W czasie mszy św., Wrocław, 21 czerwiec 1983 r., w: Rodzina, s. 164.

jest „stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci” (FC, 36).

Konieczną podstawą dla skutecznego procesu wychowania przez ojca jest cześć dla dziecka. Tak jak czwarte przykazanie nakazuje dzieciom czcić ojca i matkę, tak również istnieje obowiązek niemal symetryczny - czci dzieci ze strony rodziców. Co oznacza ta zasada czci w odniesieniu do dziecka? „Zasada czcij”, czyli afirmacji człowieka jako człowieka - pisze Ojciec Św. - nie przestaje być warunkiem prawidłowego procesu wychowawczego” (List, s. 89). Ta zasada czci dziecka ze strony ojca i matki odnosi się do wszystkich dzieci, zarówno małych jak i dorosłych oraz obowiązuje na każdym etapie wychowania, również w okresie szkolnym (List, s. 89). W adhortacji apostolskiej „Familiaris Consortio” Ojciec Św. podkreśla: „W rodzinie, wspólnotcie osób, szczególnie troską winno być otoczone dziecko; należy rozwijać głęboki szacunek dla jego godności osobistej, oraz ze czcią i wielkodusznie służyć jego prawom. Odnosi się to do każdego dziecka, ale szczególnie ważne staje się wobec dziecka małego, wymagającego opieki całkowitej, wobec dziecka chorego, cierpiącego lub upośledzonego” (FC, 26).

Podstawowym warunkiem udanego wychowania jest również miłość ojcowska, „która znajduje w dziele wychowawczym wypełnienie doskonałej służby życiu: miłość rodzicielska od początku staje się duszą, a przez to i normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając ją tak cennymi owocami miłości, jak czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary” (FC, 36). Ale miłość ojcowska sięga jeszcze dalej. „Niezależnie od związków ciała i krwi prawdziwa miłość ojcowska i macierzyńska gotowa jest przyjąć także dzieci pochodzące z innych rodzin, obdarzając je tym wszystkim, co jest im potrzebne do życia i pełnego rozwoju” (EV, 93). „Decyzja adopcji zawsze rodzi się z miłości do dzieci oraz z głębokiego pragnienia ojcostwa i macierzyństwa”<sup>15</sup>.

Bardzo istotnym warunkiem skutecznego wychowania dzieci ze strony ojca jest opanowanie w dziedzinie seksualnej, czystość małżeńska. Jak stwierdza bowiem Ojciec Św. „dzięki opanowaniu siebie rodzice uzyskują głębszy i skuteczniejszy wpływ wychowawczy na potomstwo...” (FC, 33).

---

<sup>15</sup> W czasie audiencji specjalnej, Watykan, 24 maja 1986, w: Rodzina, s. 207.

Ojciec Św poucza, że „w wychowaniu, rozpatrywanym od strony osoby, która zeń korzysta, chodzi o doprowadzenie do ludzkiej dojrzałości, chodzi o to, aby wychowanek nauczył się „być”, a nie tylko „wiedzieć”, aby naprawdę umiał odpowiedzieć na swe powołanie”<sup>16</sup>. Ojciec i matka traktując dziecko jako dar otrzymany od Boga, a siebie jako narzędzie Ojca niebieskiego w dziele kształtowania swoich własnych dzieci, „nigdy nie mogą oni uważać się za „właścicieli” swych dzieci, ale troszcząc się o ich wychowanie winni stale pamiętać o tym, że pozostają one w uprzywilejowanym związku z Ojcem niebieskim i że w gruncie rzeczy winny być - podobnie jak Jezus - bardziej w tym, co należy do Boga, niż w tym, co należy do ich ziemskich rodziców”<sup>17</sup>.

Szczególnie ważnym odcinkiem wychowania w rodzinie przez ojca i matkę jest wychowanie religijno-moralne, dokonywane w łączności z Kościołem. „Kościół pragnie nade wszystko - jak stwierdza Ojciec Św. - wychowywać „poprzez rodzinę”, w oparciu o właściwą jej „łaskę stanu” i „charyzmat” wspólnoty rodzinnej” (List, s. 90). Szczególnie w wychowaniu religijnym, rodzina jako „Kościół domowy” odgrywa niezastąpioną rolę. „Wychowanie religijne i katechizacja dzieci ustawia rodzinę w obrębie Kościoła jako prawdziwy podmiot ewangelizacji i apostołstwa” (List, s. 90). Rodzice mają przy tym prawo wybrać dla swych dzieci taki sposób wychowania religijnego oraz moralnego, który odpowiada ich własnym przekonaniom (List, s. 90).

Innym ważnym zadaniem wychowawczym ze strony ojca jest kształtowanie w dzieciach ufności i z radością istotnych wartości życia ludzkiego. „Dzieci winny wzrastać we właściwej wolności wobec dóbr materialnych, przyjmując prosty i surowy styl życia w głębokim przekonaniu, że „więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada” (FC, 37).

Wychowanie chrześcijańskie musi być też wychowaniem we wierze, umacnianiem w duszach dzieci daru łaski Bożej, troską o wzrost w nich dziecięctwa Bożego. Wychowanie to winno wprowadzać dzieci stopniowo w tajemnice zbawienia i sprawiać by stawały się one z każdym dniem coraz bardziej świadome otrzymanego daru wiary (FC, 39).

To wychowanie w wierze jest ściśle związane z wychowaniem

---

<sup>16</sup> W czasie mszy św. w Douala, Kamerun, 13 sierpnia 1985 r., w: Rodzina, s. 192.

<sup>17</sup> W czasie mszy św. w Prato, Włochy, 19 marca 1986r., w: Rodzina, s. 205.

dzieci do modlitwy, z wprowadzaniem „ich w stopniowe odkrywanie Bożego misterium i nauczanie osobistej z Nim rozmowy: „Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci, zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną, poznawania i czci Boga, a także miłości bliźniego” (FC, 60). Ojciec Św. przypomina tu słowa swego Poprzednika Pawła VI, który zwracał ojcom uwagę na potrzebę dawania dzieciom dobrego przykładu modlitwy osobistej i wspólnej z rodziną. Pisał On: „A wy, ojcowie, czy umiecie modlić się z waszymi dziećmi, z całą wspólnotą domową, przynajmniej od czasu do czasu? Wasz przykład - prawego myślenia i działania - poparty wspólną modlitwą jest lekcją życia, stanowi akt kultu szczególnie zasługujący; wnosicie w ten sposób pokój w progi domu: Pax huic domui ! Pamiętajcie: w ten sposób budujecie Kościół” (FC, 60). Ojciec Św. Jan Paweł II przywołuje słowa swego wielkiego poprzednika Jana XXIII, który skierował do ojców następujące słowa: „W rodzinach, gdzie ojciec modli się i wierzy wiarą radosną i świadomą, uczestniczy w pouczeniach katechetycznych i prowadzi na nie swoje dzieci, nie będzie burz i rozterek z powodu młodzieży zbuntowanej i szorstkiej. Chcemy, by nasze słowa zawsze były słowami nadziei; lecz jesteśmy pewni, że odpowiedzialność za niektóre przejawy zniechęcenia w życiu młodych ludzi., ponoszą w wielkim stopniu przede wszystkim ci rodzice, szczególnie ojcowie rodzin, którzy uchylają się od spełniania ściśle określonych i poważnych obowiązków swego stanu”<sup>18</sup>.

Ojciec wraz z matką winni starać się wychowywać dziecko do wolności i miłości rozumianej jako bezinteresowny dar z siebie. Przez słowo i przykład, przez codzienne gesty i znaki uczą swoje dzieci autentycznej wolności, która się urzeczywistnia przez bezinteresowny dar z siebie, i rozwijają w nich szacunek dla innych, poczucie sprawiedliwości, postawę serdecznej akceptacji innych, dialogu, wielkodusznej służby i solidarności oraz wszelkie inne wartości, które pomagają przyjmować życie jako dar” (EV, 92). Wychowanie do miłości łączy się nierozdzielnie z przekazywaniem dzieciom jasnego i subtelnego wychowania seksualnego. Wychowanie seksualne z kolei musi się wiązać nieodzownie z wychowaniem do czystości, która doprowadza osobę do prawdziwej dojrze-

---

<sup>18</sup> Discorsi, Messaggi, Colloqui del Santo Padre Giovanni XXIII, tom IV, s. 272; z homilii Jana Pawła II w Sotto il Monte, 26 IV 1981 r., w: Jan Paweł II, Przyszłość idzie przez rodzinę, Poznań 1982, s. 26-27.

łości i uzdalnia ją do szanowania i rozwijania „oblubieńczego sensu” ciała (FC, 37).

Bardzo istotnym polem oddziaływań wychowawczych ojca jest dziedzina odbioru środków masowego przekazu. Zwraca na to uwagę również Ojciec Św w swoim nauczaniu. W Orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1 maja 1980 r. powiedział: „Zadaniem rodziców jest wychowywanie samych siebie oraz swoich dzieci do zrozumienia wartości informacji i umiejętności wyboru przekazu, jaki one zawierają, bez poddawania się im, lecz w sposób niezależny i odpowiedzialny”<sup>19</sup>.

W ramach swoich oddziaływań wychowawczych ojciec powinien również pouczyć dzieci o sensie cierpienia i śmierci. Taki postulat wysuwa encyklika „*Evangelium Vitae*”, gdzie czytamy: „W ramach swojej misji wychowawczej rodzice powinni nauczyć dzieci, słowem i świadectwem, jaki jest prawdziwy sens cierpienia i śmierci: zdołają to uczynić, jeśli sami będą dostrzegać wszelkie przejawy cierpienia wokół siebie, a bardziej jeszcze, jeśli będą umieli okazać serdeczność, opiekuńczość oraz współczucie chorym i osobom starszym we własnej rodzinie” (EV, 92).

Jednym z zasadniczych zadań wychowawczych rodziców, a szczególnie ojca, jest pomoc dziecku w rozpoznaniu własnego powołania życiowego. Jak pisze Ojciec Św w encyklice „*Evangelium vitae*”, „praca wychowawcza chrześcijańskich rodziców powinna służyć rozwojowi wiary dzieci i pomagać im w spełnianiu powołania, które otrzymały od Boga” (EV, 92). Powołanie to może być bądź wezwaniem do służby Panu Bogu, bądź też powołaniem do życia małżeńskiego. Adhortacja „*Familiaris Consortio*” stwierdza, że „jeśli rodzice chrześcijańscy rozpoznają u dzieci oznaki Bożego powołania, dołożą wszelkiej troski i starania, aby wychowywać do dziewictwa, jak najwyższej formy owego daru z siebie, który jest istotnym sensem płciowości ludzkiej” (FC, 37). Jeśli dziecko jest powołane do życia w rodzinie, to zadaniem ojca jest szczególne przygotowanie go do życia małżeńskiego (List, s. 91). Ojciec Św. podkreśla, że wprawdzie w tej dziedzinie bardzo wiele czyni Kościół, organizując przygotowanie dla młodzieży do małżeństwa, kursy dla narzeczonych, ale nie można zapominać, że to przygotowanie do przyszłego

---

<sup>19</sup> Z Orędzia na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 1 maja 1980, w: Rodzina, s. 52.

życia małżeńskiego jest przede wszystkim zadaniem rodziców. Wychowanie w rodzinie, w tym także wychowanie przez ojca, jest częścią cywilizacji miłości i może być dokonywane tylko w jej ramach (Por. List, s. 92). Ponieważ wychowanie to napotyka na szereg trudności, niezbędna jest ustawiczna modlitwa o wychowanie człowieka, tak jak taka modlitwa, nieustanna i pełna miłości, przewijała się przez cały Rok Rodziny (List, s. 92).

W procesie wychowania swoich dzieci ojciec musi z jednej strony unikać pobudzania dziecka do gniewu. Ojciec Św. przytacza w tym względzie dosłownie słowa Św. Pawła z Listu do Efezjan (Ef, 6, 1-4), a także słowa z Listu do Kolosan: „Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha” (Kol 3,21). Z drugiej zaś winien stosować w wychowaniu karcenie i napominanie Pańskie!

Niezastąpiona rola ojca w wychowaniu dziecka jest szczególnie widoczna wtedy, gdy jest on nieobecny w rodzinie. Ojciec Św. stwierdza, że „nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych” (FC, s. 25). Podobnie niepożądane skutki przynosi również „przytłaczająca obecność ojca, zwłaszcza tam, gdzie występuje już zjawisko tzw. „machizmu”, czyli nadużywanie przewagi uprawnień męskich, które upokarzają kobietę i nie pozwalają na rozwój zdrowych stosunków rodzinnych (FC, 25).

### **3) Ojcostwo jako tworzenie wspólnoty osób**

Ojcostwo rozumiane jako podobieństwo do ojcostwa samego Boga jest podstawą „rodziny jako ludzkiej wspólnoty życia: jako wspólnoty osób zjednoczonych w miłości (communio personarum) (List, s. 18-19). „Komunia osób, która stoi u początku rodziny jako miłość małżeńska, dopełnia się poprzez wychowanie i rozprzestrzenia się na dzieci” (List, s. 85). Przez rodzicielstwo rodzina, która „już zaistniała dzięki przymierzu małżeńskiemu, urzeczywistnia się w „pełnym i specjalnym sensie” (List, s. 22). Przymierze małżeńskie zwane też komunią ojca i matki zostaje umocnione, wzbogacone i pogłębione dzięki zrodzonym przez nich dzieciom (List, s. 23).

Koniecznym warunkiem tworzenia tej wspólnoty osób w rodzinie jest przestrzeganie prawa każdej osoby ludzkiej, przede wszystkim prawa małżonków do rodzicielstwa i do wychowania swego potomstwa (List, s. 95). Szczególnie odpowiedzialnym zadaniem ojca jest ciągle działanie na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób, gdyż rodzina jest -

zgodnie z nauką Ojca Św. - komunią albo wspólnotą osób (FC, 15, 18). Podstawowym warunkiem tworzenia takiej wspólnoty osób jest miłość ojcowska. Bardzo istotnym czynnikiem „w budowaniu takiej komunii jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje” (FC, 21). Miernikiem takiej miłości i tym samym wkładu w budowanie wspólnoty rodzinnej jest duch ofiary, którym winien się cechować szczególnie ojciec w rodzinie (FC, 25). Wyrazem szczególnym tej ofiarnej miłości ojca jest odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, troskliwe wypełnianie obowiązku wychowania, wspólnie z współmałżonką, praca utwierdzająca rodzinę w spójni i stałości, oraz dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła (FC, 25). Mężczyzna jako ojciec „przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny” (FC, 25).

Skuteczną pomocą w budowaniu przez ojca wspólnoty rodzinnej jest czystość zachowywana w życiu małżeńskim, opanowanie w dziedzinie seksualnej. „Opanowanie to przynosi życiu rodzinnemu obfite owoce w postaci harmonii i pokoju oraz pomaga w przezwycięzeniu innych jeszcze trudności: sprzyja trosce o współmałżonka i budzi dla niego szacunek, pomaga także małżonkom wyzbyć się egoizmu, sprzeciwiającego się prawdziwej miłości oraz wzmacnia w nich poczucie odpowiedzialności” (FC, s. 33).

Budując w rodzinie prawdziwą i głęboką wspólnotę życia i miłości ojciec winien się troszczyć także o to, by ta wspólnota rodzinna włączała się jednocześnie w służbę dla Kościoła i dla świata przez ożywiającego ją ducha apostołskiego (FC, 50). Wspólnota rodzinna bowiem, jaką powinien tworzyć ojciec wspólnie z matką, jest zarazem wspólnotą wierzącą i ewangelizującą, wspólnotą dialogu z Bogiem, oraz wspólnotą w służbie człowiekowi (FC, 50).

Za wzór ojcostwa przeżywanego jako uczestnictwo w ojcostwie samego Boga stawia Ojciec Św. postać św. Józefa. Uważa go za doskonałe wcielenie ojcostwa w ludzkiej a zarazem świętej rodzinie, w owym „najmniejszym Kościele”, na którym buduje się każdy Kościół<sup>20</sup>. „W świetlanej postaci św. Józefa możemy dostrzec ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy ludzkim i Bożym ojcostwem: możemy dostrzec, jak

---

<sup>20</sup> Audiencja generalna, Watykan, 19 marca 1980 r, w: Rodzina, s. 59.

bardzo ludzkie ojcostwo opiera się na Bożym ojcostwie i zeń czerpie swoją godność i wielkość”<sup>21</sup>. W św. Józefie „najpełniej ze wszystkich ojców ziemskich odzwierciedliło się ojcostwo samego Boga”. Św. Józef z Nazaretu daje nam świadectwo, że „na godności ludzkiego ojcostwa - na odpowiedzialności mężczyzny: męża i ojca, tak jak i na jego pracy - opiera się rodzina”<sup>22</sup>. Dlatego Ojciec Św. stwierdza, że „uroczystość św. Józefa jest w sposób szczególny świętem rodziny chrześcijańskiej. I zgodnie z utartym już zwyczajem także „dniem ojca”, co jest zrozumiałe, bowiem św. Józef jest wspaniałym wzorem dla ojców całego świata”<sup>23</sup>.

Jak widać z powyższych rozważań, rola ojca ukazana jest w nauczaniu Ojca Św. bardzo wszechstronnie. Nie ogranicza się ona tylko do odpowiedzialnego przekazania życia w sensie hojnego ale i odpowiedzialnego rodzicielstwa, lecz obejmuje również cały zespół oddziaływań wychowawczych, popartych przede wszystkim przykładem własnego życia. Ojciec Święty zachęca ojców, aby często odmawiali „Ojcze nasz”, aby nieustannie uczyć się od Boga samego, co to znaczy być ojcem, co to znaczy zastępować Ojca Niebieskiego i nosić w sobie jego autorytet.

---

<sup>21</sup> W czasie mszy św. w Prato, Włochy, 19 marca 1986 r., w: Rodzina, s. 205.

<sup>22</sup> W uroczystość św. Józefa, Terni, Włochy, 19 marca 1981 r., w: Rodzina, s. 75.

<sup>23</sup> Civitavecchia, Włochy, 19 marca 1987 r., w: Rodzina, s.219.